

Sygn. akt II AKa 213/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Grabczyńska-Mikocka
Sędziowie:	SSA Krzysztof Marcinkowski (spr.) SSA Beata Barylak-Pietrkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Iwona Goślińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 roku sprawy

P. L.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 16 maja 2012 roku sygn. akt II K 4/12

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. L. w ust. I eliminuje stwierdzenie „w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie polegającej na chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz pozbycia się świadka przestępstwa kradzieży z włamaniem”, a czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 148 § 1 kk i biorąc ten przepis za podstawę wymiaru kary obniża orzeczoną oskarżonemu karę do 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu P. L. okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 maja 2011 roku do dnia 4 grudnia 2012 roku;

III. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej i wydatków za obie instancje;

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. II AKa 213/12

## UZASADNIENIE

P. L. został oskarżony o to, że:

w nocy z 1 na 2 maja 2011 roku w Z.działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. T. (1), zadając pokrzywdzonej kilka uderzeń w głowę metalową łopatą, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej powłok głowy z towarzyszącym złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki oraz ogniskiem stłuczenia tkanki mózgowej, które to obrażenia doprowadziły do śmierci A. T. (1) na skutek wykrwawienia, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 16 maja 2012r. uznał oskarżonego P. L. za winnego tego, że w dniu 1 maja 2011r. w Z., okręgu (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. T. (1), w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie polegającej na chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz pozbycia się świadka przestępstwa kradzieży z włamaniem, po uprzednim włamaniu się do budynku zamieszkiwanego przez pokrzywdzoną, zadał A. T. (1) cztery uderzenia metalową łopatą, w tym trzy w głowę, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej powłok głowy z towarzyszącym złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki oraz ogniskiem stłuczenia tkanki mózgowej, które to obrażenia doprowadziły do śmierci A. T. (1) na skutek wykrwawienia tj. uznał oskarżonego P. L. za winnego popełnienia zbrodni z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności;

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 6 maja 2011r. do dnia 16 maja 2012r. zasądził od Skarbu Państwa należne obrońcy z urzędu wynagrodzenie za obronę oskarżonego i zwolnił P. L. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze zarzucając w swej apelacji:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść polegający na:

a) dokonaniu niesłusznej oceny, że oskarżony P. L. dopuścił się zabójstwa pokrzywdzonej działając z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego, okoliczności popełnienia czynu zabronionego, a w szczególności treść opinii ustnej biegłego lekarza sądowego F. B., przemawiają za przyjęciem u oskarżonego działania z zamiarem ewentualnym,

b) przyjęcie jako okoliczności obciążającej oskarżonego zbiegu czasowego włamania do domu A. T. (1) z uroczystościami beatyfikacyjnymi Jana Pawła II jako przejawu premedytacji oskarżonego w planowaniu kradzieży na szkodę J. K. i pokrzywdzonej, co jednak nie powinno wpływać dodatkowo negatywnie na ocenę zachowania oskarżonego w zakresie zarzucanego mu zabójstwa;

c) praktycznie pominięcie przy wymiarze kary wpływu środowiska rodzinnego, w którym dorastał oskarżony na jego charakter i cechy osobowości, które zostały opisane w opinii psychiatryczno – sądowej, a które powinny mieć istotny wpływ na ocenę postępowania P. L. i wymiary kary dla oskarżonego,

II. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, która nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, jego właściwości osobistych oraz warunków osobistych i rodzinnych które ukształtowały osobowość oskarżonego P. L., a które powodują, iż do resocjalizacji oskarżonego wystarczającą będzie kara pozbawienia wolności wskazana w art. 39 pkt 3 k.k.

Z ostrożności procesowej, na wypadek podzielenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, apelacja podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwą kwalifikację zachowania się oskarżonego jako przestępstwa zabójstwa dokonanego z motywacji zasługującej na szczególne potępienie, podczas gdy P. L. działał z zamiarem bezpośrednim nagłym i nie dokonał zabójstwa pokrzywdzonej z premedytacją - co zdaniem obrony poddaje w wątpliwość przyjętą kwalifikację czynu oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

W efekcie skarga odwoławcza wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu P. L. kary pozbawienia wolności w jak najniższym wymiarze, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny rozważył co następuje.

Apelacja w rezultacie doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku i zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu jako zbrodni z art. 148 § 1 k.k. oraz obniżenia wymierzonej mu kary do 15 lat pozbawienia wolności. Nie podzielono jednak argumentacji zmierzającej do przyjęcia po stronie oskarżonego zamiaru ewentualnego spowodowania śmierci pokrzywdzonej

Konstrukcja wywiedzionej skargi odwoławczej budzi zasadnicze zastrzeżenia i nie jest prawidłowa. W petitum zaskarża ona wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, by jednocześnie zarzucić obok rażącej niewspółmierności kary błąd w ustaleniach faktycznych odnoszący się do przyjętego zamiaru sprawcy oraz okoliczności popełnienia czynu w tym mających charakter obciążający, a więc wpływających na ocenę stopnia zawinienia oraz wymiaru kary.

Wpłynęło to jednak na potrzebę poddania kontroli orzeczenia w ramach wszystkich podniesionych zarzutów, która w efekcie doprowadziła do wskazanej już zmiany zaskarżonego wyroku.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego i oceny zachowania oskarżonego, sposobu jego działania i okoliczności spowodowania śmierci pokrzywdzonej, nie pozwala na podzielenie argumentacji skargi odwoławczej przez przyjęcie po stronie oskarżonego P. L. działania z zamiarem ewentualnym.

Zarówno okoliczności zabójstwa, strona wykonawcza, a więc sposób i rodzaj działania, jego intensywność, siła i umiejscowienie zadanych uderzeń i ich lokalizowanie w ważne dla życia organy, charakter użytego narzędzia prowadzą do jednoznacznego i koniecznego wniosku, że oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzoną, a więc zrealizował bezpośredni zamiar zbrodni.

Zadał A. T. (1) cztery uderzenia metalową łopatą, w tym trzy godzące wprost w głowę pokrzywdzonej, a więc w miejsce bardzo ważne dla życia człowieka, skutkujące bardzo poważnymi obrażeniami wewnętrznymi, pęknięciem kości czaszki z ogniskiem stłuczenia mózgu. W tym celu posłużył się ciężką metalową łopatą. Była ona zrobiona na specjalne zamówienie do kominka przez jednego z (...) kowali i jak określił ją świadek J. K., była ona ciężka i solidna (k. 1342v). Oskarżony pracując wcześniej w tym domu z całą pewnością zdawał sobie sprawę z parametrów tego narzędzia. To przeczy argumentacji skarżącej jakoby była to zwykła łopatka do węgla niewielkich rozmiarów. Rzecz nie w jej długości (97 cm) lecz cechach – kuta, żelazna, solidna.

Oskarżony przedmiotem takim zadał opisane uderzenia, jak określił je biegły z siłą co najmniej średnią do dużej (k. 1445), z zamachem znad głowy.

Okoliczności powyższe wprost świadczą o działaniu z bezpośrednim zamiarem zabójstwa o czym przekonuje także dalsze postępowanie oskarżonego. Przeciągnął nieprzytomną po doznaniu obrażeń i będącą w stanie upojenia alkoholowego pokrzywdzoną do pomieszczenia magazynku zamykając na kłódkę jego drzwi. Bez znaczenia jest, że A. T. (1) dawała jeszcze oznaki życia, skoro działanie takie skutkować musiało jej niechybną śmiercią. Oskarżony zdawał sobie przecież sprawę z dłuższej nieobecności domowników. Chwilowo przebywali tam tylko turyści nie mający dostępu do wszystkich pomieszczeń.

W żadnym razie nie można podzielić wyводу apelacji, że takim działaniem oskarżony spowodował tylko istotne utrudnienie w wydostaniu się z piwnicy pokrzywdzonej i dostępu tam innych osób. Takie zachowanie jednoznacznie to uniemożliwiło. Sprzecznie z dowodami w tym nawet wyjaśnieniami samego oskarżonego apelacja wskazuje, że opuszczając dom J. K. oskarżony słyszał krzyki i wołania pokrzywdzonej oraz odgłosy poruszania się jej, co spowodowało, że zamknął drzwi magazynku na kłódkę i inny był cel takiego postąpienia (skarga nawet go nie precyzuje – w domyśle chodzić miało o nieskrępowaną ucieczkę z miejsca zdarzenia). Stanowisko takie jest oderwane od realiów

sprawy. W swych wyjaśnieniach P. L. wspomina jedynie, że usłyszał tylko skrobanie o drzwi magazynu (k. 1338), o żadnych krzykach, czy wzywaniu pomocy nigdy niebyło mowy.

Tego rodzaju zachowanie oskarżonego prowadziło do niechybnej śmierci A. T. (1), skoro nie było domowników tylko chwilowo turyści, a realia są takie, że zwłoki pokrzywdzonej ujawniono dopiero 6 maja 2011r. Całość dowodów w sposób jednoznaczny przemawia za tym, że oskarżony dopuścił się zabójstwa pokrzywdzonej z zamiarem bezpośrednim za czym przemawia zespół okoliczności przedmiotowych i podmiotowych wskazanych już powyżej. Nie musiał on podejmować żadnych dodatkowych działań zmierzających do pozbawienia życia, te zrealizowane musiały prowadzić do koniecznego skutku w postaci śmierci A. T. (1). Musiał sobie uświadamiać, że zadane jej ciosy w obręb głowy tego rodzaju narzędziem i zaciągnięcie nieprzytomnej i krwawiącej pokrzywdzonej do magazynku, zamknięcie ją wewnątrz na kłódkę niechybnie doprowadzi do jej śmierci.

Oceny tej nie zmienia ustna opinia biegłego F. B., na którą powołuje się apelacja. Z opinii tej wynika, że krwawienie z rany na głowie było dosyć intensywne i mogło doprowadzić (i doprowadziło – uwaga SA) do zejścia śmiertelnego, gdyby pokrzywdzonej nie udzielono pomocy medycznej (k. 1444v). Przeciągnięcie ciała A. T. (1) do pomieszczenia magazynku i zamknięcie go na kłódkę, w realiach sprawy wykluczało udzielenie pokrzywdzonej takiej pomocy czego świadomość musiał mieć oskarżony. Pomiędzy urazem a zgonem upłynąć mogło co najwyżej kilkadziesiąt minut (k. 1444v).

Te wszystkie okoliczności oskarżony musiał uwzględniać w swojej świadomości i zdawać sobie z nich sprawę, co sprzeciwia się możliwości przyjęcia po jego stronie zamiaru ewentualnego. Z opinii biegłego wcale to nie wynika, a skarga odwoławcza w sposób dowolny i nie poparty żadnymi dowodami wyciąga nieprawidłowe wnioski np. co do możliwości przeżycia pokrzywdzonej przez następne godziny (str. 4 apelacji in fine).

Całościowa ocena materiału dowodowego sprawy przy uwzględnieniu okoliczności i realiów przebiegu zdarzenia prowadzi do nieodpartego wniosku skutkującego przyjęciem po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego. Żadne dane nie przemawiają natomiast za zamiarem ewentualnym.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie można natomiast zasadnie uznać aby oskarżony nie działał z zamiarem nagłym. Do takiej oceny doprowadziła Sąd orzekający okoliczność, że wcześniej oskarżony rozważał możliwość dokonania zabójstwa A. T. (1). Była to wypowiedź kierowana do W. O. i jakkolwiek nie można mu co do tego odmówić wiarygodności, to jak stwierdził świadek „... ja mu w to nie wierzyłem i opieprzyłem go” (k. 209 t. II), „nie wierzyłem mu, nie wierzyłem tym jego słowom” (k. 1390v), jak jednoznacznie podał „... zdarzało mu się opowiadać to, tamto, ładować cuda” (k. 1390). Poza tą jedną wypowiedzią, w którą sam świadek nie uwierzył żaden inny dowód nie wskazuje aby oskarżony wcześniej rzeczywiście rozważał zabójstwo pokrzywdzonej. Od tego rodzaju słów, wypowiedzianych bez żadnego kontekstu do premedytacji, planowania zabójstwa jeszcze daleka droga i nic nie przemawia za tym aby uznać, że rzeczywiście premedytowany zamiar zabójstwa towarzyszył P. L. wcześniej.

W świetle rzeczywistych przesłanek dowodowych i analizy podniesionych wyżej okoliczności trudno uznać aby zamiar oskarżonego był emanacją wcześniej rozważanej możliwości zabójstwa pokrzywdzonej, tym bardziej, że nie przyniosła ona żadnego realnego kształtu.

Oceniając zamiar towarzyszący P. L. sąd orzekający popadł w wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony bowiem neguje nagłość zamiaru bezpośredniego, zaś z drugiej ustala i przyjmuje, że oskarżony został zaskoczony w piwnicy przez pokrzywdzoną i dopiero wówczas podjął bezpośredni zamiar dokonania zabójstwa A. T. (1) (str. 90-91 uzasadnienia wyroku). To zaś oznacza, że P. L. towarzyszył zamiar nagły, skoro decyzja o zabójstwie podjęta została dopiero na skutek okoliczności, które powstały bez wcześniejszego ich rozważenia, planu i wywołania ich przez oskarżonego.

Analizując wszystkie przywołane okoliczności i zebrane w sprawie dowody należało więc przyjąć, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim nagłym, co wpływa na mniejszy stopień jego zawinienia niż przy zamiarze premedytowanym.

2. Na aprobatę zasługuje zarzut przyjęcia niewłaściwej kwalifikacji czynu oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., zamiast podstawowego typu zabójstwa (postawiony z ostrożności procesowej) w następstwie oceny tego czynu jako dokonanego z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Zebrane w sprawie dowody i okoliczności zbrodni nie prowadzą jednak do takiej konstatacji.

Motywację taką Sąd Okręgowy wyprowadził z tego, że oskarżony działał z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz pozbycia się świadka kradzieży z włamaniem. Wyciągnięte w tym przedmiocie wnioski w zakresie oceny tej motywacji budzą zastrzeżenia.

Żadnych wątpliwości nie budzi, iż oskarżony włamując się do domu J. K. zmierzał do osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez zabór w celu przywłaszczenia znajdującego się tam mienia. Pozostawał w przekonaniu, że poza okazjonalnymi turystami nie ma nikogo z domowników. W żaden sposób nie planował wcześniej zabójstwa pokrzywdzonej, nawet nie rozważał, że ktoś może odkryć jego obecność w domu. Jak prawidłowo ustalono został zaskoczony przez schodzącą po schodach pokrzywdzoną, przestraszył się możliwością ujawnienia jego osoby w pomieszczeniach piwnicznych. Dopiero wtedy podjął nagły zamiar zabójstwa w przyjęty wyrokiem sposób. Nie był on bezpośrednio związany z pierwotnym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, oskarżony nie został ujawniony na kradzieży mienia, nie działał aby pozbyć się świadka takiego przestępstwa. Swoją obecność w piwnicy mógł przecież wytłumaczyć, nawet nieudolnie, czy mało przekonująco. Późniejsze postąpienia, a to zabór mienia, należy oceniać wyjątkowo nagannie, kiedy dogorywająca pokrzywdzona znajdowała się w magazynku zamkniętym przez oskarżonego, okoliczność ta jest wysoce obciążająca, jednak nie może wpłynąć na kształt kwalifikacji prawnej samego czynu. Szczególne potępienie to takie zachowania, gdzie nacisk położony jest na pierwszy element tego pojęcia. Chodzi bowiem o sytuacje zupełnie wyjątkowe, odbiegające od przeciętnych, standardowych, jakkolwiek bardzo nagannych motywacji, budzące odruch odrazy, wywołujące silne oburzenie społeczne, determinujące potępienie ponad ramy przeciętnych reakcji negatywnych każdego człowieka. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 23.02.2006r. w sprawie II AKa 14/06 (KZS 2006/3/32). Idzie o to aby bez potrzeby nie mnożyć bytów prawnych i typy kwalifikowane stosować tylko w sytuacjach rzeczywiście tego faktycznie wymagających. W pozostałych sytuacjach wystarczające jest przypisywanie typów podstawowych zbrodni zabójstwa i wymierzenie kar mieszczących się w granicach ustawowego zagrożenia.

Z tego też powodu z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku wyeliminowano stwierdzenie „w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, polegającej na chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz pozbycia się świadka przestępstwa kradzieży z włamaniem”, a przestępstwo to zakwalifikowano z art. 148 § 1 k.k.

3. Na uwzględnienie zasługuje zarzut uznania za okoliczność obciążającą oskarżonego zaplanowanie popełnienia przestępstwa i dokonanie zbrodni zabójstwa w czasie uroczystości beatyfikacji papieża Jana Pawła II.

Argumenty Sądu I instancji poczytujące tę okoliczność za obciążającą, a więc wpływającą na stopień zawinienia, a przez to wymiar kary nie mogły zostać podzielone. Mają one - wbrew wyrażonemu pogładowi – jednak charakter pozamerytoryczny, nie mieszczący się w przesłankach ustawowych.

Oskarżony akurat tego dnia specjalnie nie wybierał aby dokonać włamania z tego tylko powodu, że wówczas odbywały się uroczystości beatyfikacyjne. Dla popełnienia przestępstwa w tej dacie bez jakiegoś szczególnego względu, wybrał dzień w którym – wedle wiedzy jaką posiadał – miało nie być domowników i to wykorzystywał.

Powiązanie czynu zabronionego dla wykazania okoliczności obciążających z tego rodzaju uroczystościami, czy np. dniem świątecznym itp. wymyka się przesłankom, które mają znaczenie dla wymiaru kary, a mogłyby zostać dowolnie interpretowane przez poszczególne składy sądów orzekających. Sytuacji takich należy zdecydowanie unikać dla jednolitości podejmowanych w tym względzie decyzji.

Z tego powodu – przy całej naganności czynu oskarżonego – nie uznano tej okoliczności jako mającej charakter obciążający, a więc wpływający na wymiar kary.

4. Nie podzielono natomiast zarzutu pominięcia przez sąd meriti przy wymiarze kary wpływu środowiska rodzinnego oskarżonego, jego charakteru i osobowości. Zarzut ten pozostaje poza rzeczywistym wpływem tych okoliczności na ocenę przesłanek związanych z ferowanym wyrokiem (str. 101 uzasadnienia). W jego pisemnych motywach Sąd I instancji w sposób wyraźny na korzyść oskarżonego potraktował jego szczególnie dzieciństwo, poprzez co zaburzony został rozwój jego osobowości. Defekty te co prawda nie umniejszały winy P. L. lecz zostały uwzględnione na jego korzyść, ten zarzut apelacyjny nie znajduje więc żadnego uzasadnienia.

5. Konsekwencją zmiany opisu czynu przez eliminację stwierdzenia odnoszącego się do motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a to chęci osiągnięcia korzyści majątkowej oraz pozbycia się świadka przestępstwa kradzieży z włamaniem i w efekcie przyjęcia łagodniejszej kwalifikacji prawnej czynu, w typie podstawowym, stało się konieczne obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. W tym też zakresie na uwzględnienie zasługuje podniesiony zarzut rażącej niewspółmierności kary. Jednak wbrew treści skargi odwoławczej Sąd I instancji dostrzegł i wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary, zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe – a więc okoliczności popełnienia przestępstwa – w tym rodzaj zamiaru i stopień zawinienia, wyjątkowo naganna motywacja jego działania i sposób realizacji znamion zabójstwa, zachowanie po dokonaniu czynu i wypełnienie pierwotnego planu kradzieży z włamaniem, fakt, że dopuścił się zbrodni wobec osoby, która odnosiła się do niego bardzo dobrze, wykrętną postawę procesową z próbą przerzucenia odpowiedzialności na inną osobę, uprzednią karalność ale także ostateczne przyznanie się do popełnienia czynu, właściwości i warunki osobiste oraz nieprawidłową osobowość będącą m. in. wynikiem nieprawidłowych wzorców rodzinnych i środowiskowych. Te ostatnie okoliczności znacząco nie umniejszają stopnia zawinienia skoro wiele osób mających trudne, a nawet skomplikowane dzieciństwo nie wkracza na drogę przestępstwa wykazując poszanowanie dla norm społecznych i prawnych. W uwarunkowaniach i realiach sprawy karę zasłużoną i celową, adekwatną do stopnia winy i wskazanych powyżej okoliczności sprawiedliwą i uwzględniającą potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa będzie kara 15 lat pozbawienia wolności. Do takiej wysokości obniżono orzeczoną wobec oskarżonego karę.

Wobec nowego wymiaru kary zaliczono na jej poczet na nowo okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie.

6. Mając powyższe na uwadze i rozstrzygając w granicach wniesionego środka odwoławczego na podstawie art. 425, 433, 437 § 1, 444, 449 i 456 k.p.k. orzeczono jak w wyroku.

Zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej i wydatków za obie instancje, istnieją bowiem podstawy do uznania, że ze względu na jego sytuację osobistą i majątkową oraz konieczność odbycia długoterminowej kary pozbawienia wolności, ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe (art. 624 § 1 k.p.k.).

Podstawą zarządzenia wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym stanowi art. 29 ust. 1 ustawy „Prawo o adwokaturze” w wysokości którego uwzględniono należną stawkę podatku od towarów i usług.